

## Przeciwstawne cechy, sprzeczności, kontrowersyjne tezy i zbyt swobodny język — czyli jaki Sulla, taka jego biografia

W 2013 roku została wydana biografia Lucjusza Korneliusza Sulli autorstwa Łukasza Schreiber<sup>1</sup>. Jest to pierwsza (!) opublikowana w języku polskim, w dodatku napisana przez polskiego autora, biografia tej wybitnej, ale zarazem, z wielu względów, kontrowersyjnej postaci.

Sulla był jednym z najsłynniejszych i najbardziej wpływowych Rzymian w ostatnim stuleciu istnienia Republiki w starożytnym Rzymie<sup>2</sup>. Jego kariera publiczna była niezwykle bogata. Złożyły się na nią bowiem doniosłe dokonania polityczne oraz podobne osiągnięcia militarne<sup>3</sup>. Można, a nawet należy, go także postrzegać jako wielkiego reformatora, męża stanu czy wręcz wizjonera, próbującego za pomocą narzuconych Rzymianom porządków powstrzymać kryzys narastający w ówczesnej Republice, w charakterystyczny dla siebie sposób postrzegającego jej optymalny ustrojowy kształt<sup>4</sup>. Był też Sulla jednym z tych Rzymian, którzy swoją postawą, dążeniem do obrony własnych interesów i racji wywołali pierwszą wojnę domo-

---

<sup>1</sup> Ł. SCHREIBER: *Sulla 138—78 p.n.e.* Zabrze—Tarnowskie Góry 2013. Daty w tekście niniejszego artykułu odnoszą się do czasów p.n.e.

<sup>2</sup> Między innymi potwierdzeniem tej tezy jest fakt zamieszczenia jego biografii w napisanym przez Plutarcha z Cheronei bardzo popularnym już w starożytności zbiorze zatytułowanym *Żywoty sławnych mężów*, w którym przedstawił on postacie słynnych Greków i Rzymian.

<sup>3</sup> Zestawienie łączących się z nimi funkcji o tym charakterze pełnionych przez Sullę patrz: *Index of Careers*. In: T.R.S. BROUGHTON: *The Magistrates of the Roman Republic*. Vol. 2: 99—31 B.C. New York 1952, s. 557. Por. też: IDEM: *Supplement*. Vol. 3. Atlanta 1986, s. 73—76.

<sup>4</sup> Głównie za sprawą reform, które częściowo przeprowadził już w 88 roku, przede wszystkim jednak w czasie sprawowania dyktatury objętej po decydującym zwycięstwie odniesionym nad przeciwnikami politycznymi niedaleko Bramy Kolińskiej w 82 roku. Podstawowe informacje o nich: T.R.S. BROUGHTON: *The Magistrates...*, vol. 2, s. 39—40, 69, 74—76, 79, 82.

wą<sup>5</sup>, a w jej trakcie bezpośrednio lub pośrednio przyczynili się do śmierci wielu tysięcy obywateli. Jest również postrzegany jako powszechnie znienawidzony przez współczesnych mu Rzymian o przeciwnej orientacji politycznej inicjator proskrypcji oraz łączących się z nimi prześladowań<sup>6</sup>. Wszyscy, zarówno jego zwolennicy, jak i wrogowie, widzieli w nim także dyktatora o niespotykanej dotąd władzy<sup>7</sup>. Był więc Sulla postacią, która na dzieje i losy Republiki wywarła znaczący wpływ. Niektóre jego posunięcia miały bowiem tak dalekosiężne następstwa, że były one widoczne jeszcze kilkadziesiąt lat po jego śmierci. W niebudzący wątpliwości sposób świadczyła o tym np. rola, jaką w Republice Rzymskiej odgrywali wtedy jego byli główni współpracownicy i ważniejsi stronnicy, którzy od czasu wprowadzonych przez Sullę zmian w państwie stanowili w nim nową, polityczną, społeczną i ekonomiczną elitę, mającą decydujący wpływ na bieg ówczesnych wydarzeń<sup>8</sup>. Uwagi te wskazują, że Ł. Schreiber napisał biografię postaci intrygującej i interesującej, w dodatku ukazał ją na tle czasów, które należy postrzegać podobnie.

Na jednej z pierwszych stron swej książki Autor bardzo mocno wyeksponował sprzeczności doskonale widoczne w charakterze Sulli<sup>9</sup>. Łączące się z nimi uwagi w znacznie rozbudowanej formie zamieścił także w tym jej fragmencie, w którym omówił jego młodość<sup>10</sup>. Zaznaczył również, że spostrzeżenia te pierwsi poczynili już starożytni<sup>11</sup>. Jako człowiek, w którego charakterze i postępowaniu wyraźnie dawały o sobie znać różne przeciwstawne cechy, Sulla musiał być więc postrzegany już za życia. Podobnie można też oceniać napisaną przez Ł. Schreibera biografię tego słynnego Rzymianina. Jej pozytywne i negatywne cechy, tak jak w charakterze Sulli, przeplatają się bowiem w niej na wielu płaszczyznach. W trakcie jej powstawania najprawdopodobniej zabrakło Autorowi cierpliwości, by solidnie

<sup>5</sup> Bardzo krytycznie wypowiadali się na ten temat już starożytni. Szczególnie: Vellejusz Paterkulus (II, 17, 1; 19, 1), Florus (II, 9, 1—2; 6—7). Zob. też opinie: Plutarcha (*Sull.* 9) czy Appiana (*B.C.* I, 55, 240; 57, 250—252).

<sup>6</sup> Akcentowali to i bardzo negatywnie oceniali już autorzy różnych antycznych tekstów: Liwiusz (per. LXXXVIII), Plutarch (*Sull.* 31), Appian (*B.C.* I, 95—96, 448), Florus (II, 9, 25—28). Omówienie sullańskich proskrypcji patrz np.: F. HINARD: *Les proscriptions de la Rome républicaine*. Rome 1985, s. 17—223.

<sup>7</sup> Podkreślają to: Liwiusz (per. LXXXIX), Plutarch (*Sull.* 33, 1), Appian (*B.C.* I, 98, 100, 465). Podobnie postrzegają go współcześni historycy: A. ZIÓŁKOWSKI: *Historia Rzymu*. Poznań 2004, s. 333—334. Por. też: M. JACZYŃOWSKA, M. PAWLAK: *Starożytny Rzym*. Warszawa 2008, s. 118—121.

<sup>8</sup> Bliscy współpracownicy Sulli, np.: Kw. Cecyliusz Metellus Pius, P. Lutacjusz Katulus, P. Serwiliusz Watia Izaurykus, L. Licyniusz Lukullus, Gn. Pompejusz Wielki czy M. Licyniusz Krassus przez wiele lat po jego śmierci wywierali decydujący wpływ na sytuację w Republice, pełniąc różne funkcje publiczne, a nawet będąc ludźmi prywatnymi, mimo że niektórzy z nich zmienili orientację polityczną. Trwało to do wybuchu drugiej wojny domowej w 49 roku.

<sup>9</sup> Ł. SCHREIBER: *Sulla...*, s. 8.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 38—42.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 8.

i starannie napisać tekst publikacji i tak samo ująć wszystkie omawiane w niej kwestie.

Biografia Sulli autorstwa Ł. Schreibera to praca obszerna, licząca 399 stron. Składa się ona z początkowej partii tekstu złożonej z *Przedmowy* i prologu noszącego tytuł *Republika Rzymska*, w którym omówione zostały najistotniejsze z punktu widzenia Autora kwestie łączące się z jej dziejami, organizacją oraz funkcjonowaniem. Ponadto z pierwszej zasadniczej części, zatytułowanej *W imię Rzymu — cztery wojny na trzech kontynentach*, zawierającej sześć rozdziałów, w których przedstawiono pochodzenie Sulli, początki oraz kolejne etapy jego kariery, włącznie z konsulem oraz działaniami w czasie pierwszej wojny z Mitrydatesem VI Eupatorem, królem Pontu, do bitwy pod Orchomenos. Druga zasadnicza jej część — *Wojna domowa i dyktatura* — również liczy sześć rozdziałów. Zostały one poświęcone prezentacji najważniejszych dokonań Sulli, które miały miejsce od wspomnianej tu bitwy do jego śmierci. W skład recenzowanej biografii wchodzi także: epilog zatytułowany *Życie po życiu*, aneksy, spis map i schematów, bibliografia oraz spis skrótów.

Pierwszą dobrze uchwytną zaletą ocenianej pracy są główne elementy jej konstrukcji. Pozytywnym posunięciem Autora był bez wątpienia podział tekstu na dwie zasadnicze części odpowiadające najistotniejszym etapom kariery Sulli. Dzięki temu w pierwszej czytelnik może śledzić jej stopniowy rozwój, wzrost jego znaczenia aż do osiągnięcia konsulatu w 88 roku, z czym wiązało się wejście do rzymskiej elity, oraz następstwa tego sukcesu Sulli, czyli jego prokonsulat i związaną z nim najistotniejszą fazę działań wojennych, którymi Sulla kierował w trakcie pierwszej wojny z Mitrydatesem VI<sup>12</sup>. W drugiej części czytelnik poznaje dalszą jego działalność z lat 86—78, zwłaszcza te posunięcia, z którymi Sulla bywa przede wszystkim kojarzony, czyli działania w czasie ostatniego etapu pierwszej wojny domowej oraz sprawowanej przez niego pod koniec życia dyktatury<sup>13</sup>. Podobnie można ocenić wyróżnienie poszczególnych rozdziałów tworzących każdą z części, wybór omawianej w nich problematyki oraz ich zakresu chronologicznego. W rezultacie poszczególne okresy życia Sulli, w tym najistotniejsze etapy jego kariery publicznej, szczególnie dwa podstawowe, zostały przez Autora dobrze wydzielone.

Nie byłoby to możliwe bez obszernej wiedzy historycznej. Tę zaś, mimo że są w niej widoczne luki i niedostatki, należy jednak postrzegać i oceniać pozytywnie. Ł. Schreiber bowiem w recenzowanej biografii wykazał się nią wielokrotnie.

<sup>12</sup> Jak już wspomniano, w tej partii tekstu omówiono je do zwycięstwa odniesionego przez niego pod Orchomenos włącznie. Zob. s. 31—199.

<sup>13</sup> Na s. 199—345. Wyjątkiem od podanych tu ram chronologicznych jest pierwsza część rozdziału siódmego (s. 199—203), w której Autor omawia kwestie związane z powrotem Mariusza do Rzymu, czyli wydarzenia z 87 roku. Prezentację problematyki ściśle związanej z dalszymi działaniami Sulli rozpoczyna od krótkiego nawiązania do jego posunięć realizowanych po bitwie pod Orchomenos, w 86 roku. Obszerniejsze wywody na ten temat wiążą się jednak dopiero z 85 rokiem. Zob. s. 204.

Szczególnie widać to przy omawianiu problemów ściśle łączących się z Sullą. Wiele kwestii bezpośrednio go dotyczących, ogólnych czy szczegółowych, Autor ujął jak należy<sup>14</sup>. Zaprezentował dobrą znajomość realiów militarnych i politycznych. Potrafił też Sullę ukazać na odpowiednim tle. Właściwie między innymi zarysował postacie jego partnerów politycznych i zwolenników, a także antagonistów czy zdeklarowanych wrogów. Umożliwiło mu to również odpowiednie zaakcentowanie w tekście wpływu wywartego przez jednych i drugich na karierę Sulli oraz rolę, jaką odegrał w Republice. Na uznanie zasługuje zwłaszcza sposób, w jaki został przedstawiony G. Mariusz, najpierw protektor, a później największy wróg Sulli. Autor temu Rzymianinowi — również wybitnemu i podobnie jak Sulla kontrowersyjnemu — poświęcił w swej pracy odpowiednie miejsce oraz zaprezentował go czytelnikom tak, by należycie ukazać związki łączące go z Sullą<sup>15</sup>.

Ł. Schreiber właściwie przedstawił również ówczesne obozy polityczne i relacje Sulli z arystokracją<sup>16</sup>. Podobnie ocenić należy sposób, w jaki zaprezentował rolę kobiet w życiu tego polityka czy różne kwestie obyczajowe<sup>17</sup>. Dobrze oddał także stosunki Sulli z jego legionistami<sup>18</sup>. Potrafił też odpowiednio ująć sprawy mające różne znaczenie, eksponując te, które w życiu Sulli były najistotniejsze, a wzmiankując jedynie te mało ważne. W rezultacie, ponieważ uwagę tę należy odnieść do całej pracy, postać Sulli oraz rolę, jaką odegrał on w dziejach Rzymu, uchwycił Autor odpowiednio.

Do zalet omawianej biografii zaliczyć także należy wykorzystanie w trakcie prac nad jej powstawaniem bardzo obszernych materiałów (zob. ich zestawienie w *Bibliografii*, s. 375—395). Oczywiście jest, że im są one liczniejsze, tym bardziej wszechstronne, a zarazem kompleksowe spojrzenie ma Autor na rozważaną problematykę,

---

<sup>14</sup> Przykładem mogą być takie zagadnienia, jak: charakterystyka postaci Sulli (s. 41—42), omówienie jego działalności na stanowisku trybuna wojskowego (s. 71—72), okoliczności wejścia w skład senatu (s. 74—75), drogi do pretury (s. 85—87), sytuacji w Rzymie i klęski wyborczej Sulli w 99 roku (s. 88—90), jego sytuacji rodzinnej (s. 91—92), namiestnictwa Cylicji (s. 98—103), zaplecza politycznego Sulli pod koniec lat 90. I w. wku p.n.e. (s. 107—108), jego relacji z Mariuszem w czasie wojny ze sprzymierzeńcami (s. 113—116), wzrostu znaczenia w jej trakcie (s. 116—117) itp.

<sup>15</sup> Ł. Schreiber kwestie te omówił przede wszystkim w rozdziale drugim, zatytułowanym *Oficer Mariusza* (s. 50—72). Obejmuje on jednak tylko jeden okres w ich wzajemnych relacjach, mianowicie czasy, gdy ze sobą współpracowali i utrzymywali dobre stosunki. Lata następne, w czasie których Mariusz i Sulla stali się wrogami, a do kontaktów między nimi dochodziło rzadziej, zwłaszcza gdy wybuchały między nimi gwałtowne konflikty, zostały przedstawione w dalszych partiach tekstu. Por. s. 73—162.

<sup>16</sup> Dobrym tego przykładem jest zwłaszcza omówienie jego relacji z Metellusami, mimo iż niektóre sugestie są hipotetyczne. Zob. s. 94—95 oraz 132—134.

<sup>17</sup> Dowodem tego są wywody dotyczące: Nikopolis (s. 42), pierwszej żony Sulli (s. 43), a także małżeństw z Julią (s. 91—92) czy Metellą (s. 133—134). O obyczajach Sulli patrz: s. 38—39, 336—337.

<sup>18</sup> Omówienie relacji panujących między nim a szeregowymi żołnierzami patrz: s. 53, 143—145, 151—152, 178—179, 182—183, 194—196.

zwykle ze względu na możliwość zainspirowania się większą ilością informacji, opinii czy sądów innych historyków. Niejednokrotnie lepiej może też uzasadnić lansowane tezy, ponieważ dzięki czerpanym z owych materiałów wiadomościom jego wywody mogą być zdecydowanie dojrzalsze i bardziej dogłębne. Nie inaczej było także w tym wypadku.

W pierwszej kolejności uwagi te należy odnieść do imponującego zestawu materiałów źródłowych, z których Autor czerpał informacje na interesujący go temat (zob. *Bibliografia*, s. 375—381). Ze względu na rozważaną problematykę, jej specyfikę oraz epokę, do której się ona odnosi, są to oczywiście przede wszystkim źródła pisane. Ich atutem jest nie tylko liczba wykorzystanych przez Ł. Schreiberę tekstów. Drugim jest bowiem ich różnorodność, gdyż oprócz klasycznych dzieł historyograficznych znalazły się również materiały zdecydowanie odmienne, np. biografie, różnego rodzaju mowy, korespondencja itp. Wiele z nich, np. te autorstwa M. Tulliusza Cyncera czy innych autorów tworzących w epoce kryzysu i upadku Republiki, pochodzi z czasów nieco tylko późniejszych od omawianych w ocenianej biografii Sulli. Inne powstały w czasach znacznie odleglejszych, w okresie Cesarstwa. Dzięki temu jednak autorzy wykorzystanych przez Ł. Schreiberę tekstów źródłowych na działania i dokonania L. Korneliusza Sulli mieli spojrzenie zdecydowanie inne, takie, jakie daje bliska lub odległa perspektywa historyczna. W odmienny sposób je też oceniali. Chociażby to wskazuje, że wspomniana różnorodność materiałów źródłowych wykorzystanych przez Autora ma wiele zalet. Pozwoliła mu bowiem zaczerpnięte z nich informacje konfrontować ze sobą, z czego wielokrotnie skorzystał. Dzięki takiej praktyce wady jednych tekstów mogły być rekompensowane zaletami innych. Wszystko to umożliwiło Ł. Schreiberowi ukazanie poczynąń Sulli, a zwłaszcza jego osiągnięć, w sposób bardziej dogłębny i wielostronny.

Podobne walory ma wykorzystana przez Autora biografii Sulli literatura przedmiotu. Jej zestawienie zamieszczone w *Bibliografii* obejmuje blisko trzysta opracowań (zob. s. 381—395). Także one mają zróżnicowany charakter. Są wśród nich prace starsze, w tym takie, które można uznać za klasyczne, jak i publikacje nowe, wydane niedawno, nieco tylko wcześniej od ocenianej książki. Dotyczą one problemów ściśle związanych z działalnością Sulli oraz takich, w których autorzy omówili znacznie szersze zagadnienia. W rezultacie jednak również one umożliwiły Autorowi zapoznanie się z problematyką sullańską, jak i z kwestiami należącymi do tzw. tła historycznego. Zgromadzona i wykorzystana przez Ł. Schreiberę literatura naukowa na pewno jest więc jednym z atutów napisanej przez niego biografii. Świadczy też o tym, że zmiany w tym zakresie, zwłaszcza pojawiające się nowości, śledził on na bieżąco i jest z nimi obeznany.

Oczywiście materiały te same w sobie stanowią poważny atut. Jednak by mogły zostać w pełni wykorzystane i w znaczącym stopniu przyczynić się do zwiększenia wartości omawianej pracy, powinny być Autorowi dobrze znane. On zaś powinien dysponować umiejętnościami umożliwiającymi mu odpowiednie wyzyskanie za-

wartych w nich treści. W jednym i drugim przypadku L. Schreiber wyzwaniu temu sprostał. Jego znajomość źródeł i literatury, jak wynika z tekstu napisanej przez niego biografii Sulli, należy uznać za dobrą. Podobnie umiejętności, dzięki którym mógł zgodnie z potrzebami wykorzystać informacje zawarte w owych materiałach.

W parze z nimi idą również umiejętności warsztatowe Autora, które także należy ocenić dobrze. Opinię tę w wystarczającym stopniu potwierdza zastosowany aparat naukowy. Niektóre jego elementy charakteryzują się poziomem właściwym dla solidnych opracowań. Świadczą one także o tym, że Ł. Schreiber orientuje się nie tylko w treści wykorzystanych źródeł i współczesnej literatury przedmiotu. Potwierdzają również, że dobrze zna także ich zalety i wady oraz ograniczenia badawcze związane z tymi ostatnimi. W rezultacie jego wiedza, umiejętności oraz orientacja w treści wykorzystanych materiałów stały się dobrą podstawą do sporządzenia przez niego, w dodatku na ogół na solidnym poziomie, np. tego elementu aparatu naukowego, który w każdej pracy jest dobrze widoczny, czyli przypisów. Są one bowiem rozbudowane i zwykle dobrze skonstruowane, mimo że często mają skomplikowaną budowę, co niedwuznacznie świadczy o ich zaawansowanym poziomie. Wiele z nich składa się z co najmniej kilku elementów, np. ze źródeł, literatury czy komentarzy nieraz wzajemnie przeplatanych ze sobą. Ułożenie czy też skomponowanie z nich logicznej całości w dodatku związanej z wywodami Autora zamieszczonymi w tekście nie było więc zadaniem łatwym, zwłaszcza że wiele z nich zostało napisanych tak, by czytelnikowi mogły ułatwić zorientowanie się w prowadzonych akurat rozważaniach<sup>19</sup>. Bardzo dobrze o wiedzy oraz umiejętnościach Autora świadczy również jego krytyczne podejście do informacji czerpanych ze źródeł czy współczesnych opracowań naukowych oraz stanowisk zajmowanych w wielu kwestiach przez ich autorów. Docenić należy także to, że nie ogranicza się tylko do ich krytycznej oceny, ale w uzasadnionych przypadkach często lansuje własny punkt widzenia, a swoje poglądy wobec omawianych czy diskutowanych akurat spraw podbudowuje odpowiednimi argumentami. Zdarzają się jednak fragmenty, że akcentuje tylko swoje stanowisko. W rezultacie nie zawsze wiadomo, na jakich podstawach się ono opiera<sup>20</sup>.

Dodatnio na ocenę recenzowanej pracy wpływają również różnego rodzaju dodatki, takie jak: trzy aneksy czy zamieszczone w tekście mapki i schematy. Informacje bowiem, których są nośnikami, przyczyniają się do łatwiejszego zorientowania się w wywodach Autora. W dodatku, przynajmniej niektóre, pod pewnymi względami uatrakcyjniają całą książkę.

Biografię Sulli autorstwa Ł. Schreibera, jeśli ją postrzegać z ogólnej perspektywy, zwłaszcza w świetle dotychczas wyeksponowanych zalet, można więc ocenić pozytywnie. Jeżeli jednak zagłębić się w jej tekst zdecydowanie bardziej, czyli

<sup>19</sup> Zob. np.: przypisy: 14 (s. 37), 21 (s. 40), 25 (s. 43), 33 (s. 47), 37 (s. 49), 19 (s. 65), 25 (s. 68), 41 (s. 96) itp.

<sup>20</sup> Zob. np. przypis 8, s. 285.

szczegółowo go przeanalizować, także w dotychczas dodatnio wyeksponowanych aspektach, okaże się, że ma on wiele różnego rodzaju wad i niedociągnięć, będących przeciwieństwem wyliczonych już zalet. Autorowi zdarza się bowiem popełniać błędy przy omawianiu nawet prostych, powszechnie znanych zagadnień.

Jako pierwszą zaletę wyeksponowano konstrukcję ocenianej biografii Sulli. Jednakże gdy wnuknie się głębiej w niektóre jej elementy, można się natknąć na różne usterki, które w znacznej mierze podważają ocenę już wymienionych dobrych rozwiązań przyjętych przez Autora. Są one rezultatem braku konsekwencji w starannym i solidnym opracowaniu różnych zagadnień w trakcie pisania tekstu czy podczas innych prac związanych z powstawaniem tej książki. Nie sposób nie zauważyć np., że spis treści nie zawiera wykazu wszystkich jej części. Brak w nim bowiem *Spisu skrótów*<sup>21</sup>. Zastrzeżenia — z różnych względów — budzą także tytuły zasadniczych części biografii, pewnych rozdziałów, podrozdziałów czy jeszcze innych jej fragmentów. Niektóre tytuły lub ich elementy, takie jak: prolog czy epilog — *Życie po życiu*, niezbyt dobrze pasują do opracowania o naukowym charakterze, bo taką — jak należy przypuszczać — biografię Sulli Ł. Schreiber zamierzał napisać<sup>22</sup>. Zdecydowanie lepiej sprawdziłyby się klasyczne rozwiązania, np. użycie formuł *Wstęp* oraz *Zakończenie*. Te zastosowane przez Autora mają jeszcze inne wady. Przykładowo tytuł prologu — *Republika Rzymska* — nie jest odpowiednio powiązany z tekstem. Jeżeli część pracy, do której się on odnosi, ma pełnić funkcję prologu, to należałoby wprowadzić do wspomnianego tytułu chronologiczne ograniczenia, gdyż Autor omawia w niej czasy poprzedzające rozpoczęcie przez Sullę działalności publicznej. Tymczasem określenie „Republika Rzymska” sugeruje, że rozważa w niej problemy odnoszące się do całych jej dziejów, w tym do okresu aktywności polityka, aż do ostatnich dziesięcioleci jej istnienia, które nastąpiły już po jego śmierci.

Z podobnych względów zastrzeżenia budzi także tytuł drugiej części pracy: *Wojna domowa i dyktatura*, co sugeruje, że Autor omawia w niej całą wojnę domową oraz dyktaturę Sulli. Tymczasem prezentuje jego działania podjęte po bitwie pod Orchomenos. Praktycznie przede wszystkim nawiązuje do tych, które podjął on w 85 roku (zob. s. 204). Wtedy zaś wojna domowa się nie zaczęła. Nie rozpoczęła się też w 87 roku wraz z powrotem Mariusza z wygnania (s. 199—203), lecz wówczas już trwała<sup>23</sup>. Pierwszy rozdział tej części tekstu (siódmy) został zatytułowany:

<sup>21</sup> W recenzowanej książce Ł. Schreibera został on zamieszczony na s. 396—399.

<sup>22</sup> Zastrzeżenie to jest zasadne, nawet jeżeli pominie się ich różny, nieskoordynowany sposób zapisu w spisie treści oraz w tekście ocenianej pracy.

<sup>23</sup> Rozpoczęła się w 88 roku konfliktem o dowództwo w wojnie z Mitrydatesem VI, królem Pontu, między Sullą a G. Mariuszem wspieranym przez P. Sulpicjusza Rufusa i jego zwolenników: Liv., per. LXXVII; Vell. Pat. II, 18—19; Plut., Mar. 34—35; Sull. 8—9; App., B.C. I, 55—58; Flor. II, 9, 1—2; 6—8. A. ZIÓŁKOWSKI: *Historia Rzymu...*, s. 330. Ł. Schreiber do kwestii rozpoczęcia tej wojny w ogóle ustosunkowuje się dość niejasno. Zob. np. jego wypowiedzi w tym kontekście na s. 199, 214, 217, 223, a także tytuły na s. 6, 198.

*Prokonsul — porządki w Azji*. Zarówno jego tytuł, jak i treść wskazują, że z wojną domową nie ma on wiele wspólnego. Ostatni rozdział natomiast (dwunasty), za-tytułowany *Niezwyknięty*, poza kilkoma kwestiami przedstawionymi na stronach 330 i 331 łączącymi się z tłumieniem ostatnich ognisk oporu przeciwników Sulli w Italii, rozpoczyna się od złożenia przez niego władzy dyktatorskiej (s. 331), czyli dotyczy ostatnich miesięcy jego życia, gdy był osobą prywatną, a kończy omówieniem okoliczności jego śmierci. Widać więc, że tytuł drugiej części biografii oraz tytuły wymienionych tu rozdziałów powinny zostać sformułowane inaczej, przede wszystkim precyzyjniej.

Podobne zastrzeżenia budzi również tytuł rozdziału ósmego: *Wróg publiczny*. Autor omawia w nim wydarzenia z lat 83—82, czyli z ostatniej, decydującej fazy wojny domowej. W jej trakcie wrogami publicznymi zostali ogłoszeni czołowi współpracownicy i sojusznicy Sulli. On sam stał się nim od 87 roku po zdobyciu Rzymu przez Cynnę i Mariusza<sup>24</sup>. W tym świetle tytuł tego rozdziału z jego treścią dobrze nie koresponduje.

Zastrzeżenia można wysunąć także do wielu tytułów podrozdziałów, zwłaszcza do sposobu, w jaki zostały sformułowane. Można zauważyć, że niektóre są niejasne, zagadkowe lub nieprecyzyjne<sup>25</sup>. Inne fatalnie ujęte — jakby za pomocą języka współczesnej polityki<sup>26</sup>. Są też takie, które przypominają tytuły powieści historycznych<sup>27</sup>, inne zaś mylą czytelnika, gdyż niezbyt dobrze pasują do podporządkowanego im tekstu<sup>28</sup>. Widoczny jest również brak związku między niektórymi tytułami rozdziałów i podrozdziałów<sup>29</sup>.

Podobne niedociągnięcia można też zauważyć w tytułach aneksów. Pierwszy z nich to *Kalendarium*. Z tytułu tego nie wiadomo, do czego kalendarium to się odnosi. Możliwości są zaś dwie. Wymienione w nim daty Autor mógł odnieść do całej problematyki omawianej w tekście jego pracy lub tylko do życia Sulli.

<sup>24</sup> Zob.: App., *B.C. I*, 73, 339—340; 77, 351; 79, 362; 81, 370; *Mithr.* 51, 204; H. APPEL: *Kontrowersje wokół senatu consultum ultimum. Studium z dziejów późniejszej republiki rzymskiej*. Toruń 2013, s. 158. Szersze ujęcie tej kwestii patrz np.: A. BAUMAN: *The Hostis Declarations of 88 and 87 B.C.* „*Athenaeum*” 1973, 51, s. 270—293.

<sup>25</sup> Np. tytuł pierwszego podrozdziału prologu: *Tło historyczne*. Nie wiadomo do czego, czyli do jakich problemów oraz jakiego okresu republikańskich dziejów, tło to ma się odnosić, zwłaszcza iż ów prolog ma tytuł *Republika Rzymska*. Podobnie zagadkowy, z mniej więcej takich samych powodów, jest pierwszy podtytuł trzeciego rozdziału: *Lectio senatus*. Nie wiadomo bowiem, do którego roku się odnosi.

<sup>26</sup> Np.: *Na czele rządu, Pierwszy pakiet reform czy Mała stabilizacja*. Szczególnie negatywnie wyróżnia się jednak *Blitzkrieg*.

<sup>27</sup> Np.: *Odłożona przeprawa, Wszyscy ludzie Sulli lub Czarne miesiące*.

<sup>28</sup> Np.: *Konstytucja sullańska, Sulla i lud*.

<sup>29</sup> Uwagę tę odnieść można np. do tytułów w rozdziałach: pierwszym (*Zrujnowany arystokrata, Ród, Młody Sulla, Pierwsze wybory*) i trzecim (*Bohater wojenny, Pretor i propretor, Marzenia o konsulacie, Konfederaci w ofensywie, Wieniec z trawy*).



O tym, że wybrał tę drugą, można się przekonać, dopiero studiując treść owego aneksu<sup>30</sup>. Ostatni, trzeci aneks został zatytułowany: *Szacunki wojsk Sulli i jego wrogów w czasie bitew*. Tak sformułowany tytuł budzi dwa zastrzeżenia. Pierwsze wiąże się z określeniem „szacunki”. Nie jest ono precyzyjne, ponieważ nie wiadomo, o jakie szacunki chodzi. Zdecydowanie lepiej byłoby je zastąpić innym wyrażeniem, np. „ocena liczebności”, gdyż dociekaniem mającymi doprowadzić do ustalenia liczebności walczących ze sobą armii w tekście tego aneksu Autor się głównie zajmuje<sup>31</sup>. Drugie zastrzeżenie dotyczy niezbyt dobrego, bo niejasnego, sformułowania całego tytułu. Nie wynika z niego, o jakie bitwy chodzi: wszystkie, w których Sulla brał udział, czy np. tylko te, w których dowodził wszystkimi walczącymi w nich rzymskimi wojskami.

Z konstrukcją ocenianej biografii Sulli, ale w inny sposób, wiążą się też sugestie dotyczące treści *Przedmowy*, pełniącej do pewnego stopnia rolę wstępu, gdyż Ł. Schreiber zamieścił w niej uwagi dotyczące koncepcji, a w zasadzie konstrukcji swej pracy oraz stanu badań. Nie był jednak konsekwentny, ponieważ te pierwsze (s. 8) ograniczył właściwie do jednego zdania. Gdyby wyłożył je obszerniej i je realizował w trakcie pisania tekstu, uniknąłby wielu potknięć, chociażby niektórych z już wskazanych. Omówienie stanu badań także jest bardzo lakoniczne. Zajmuje nie więcej niż jeden skromny akapit (s. 8). Polega zaś na wyliczeniu autorów kilku biografii Sulli napisanych w językach obcych. Należałoby go rozszerzyć, nie tylko o inne jego biografie, lecz również o opracowania o innym charakterze oraz ich — chociażby krótką — ocenę. Zdumiewa natomiast to, że Autor ani jednym słowem nie napomknął o materiałach źródłowych, które w tak imponującej liczbie wykorzystał, mimo że dla każdego historyka źródła są w badaniach naukowych najważniejsze.

Podobne zastrzeżenia budzą też treść i konstrukcja prologu. Na s. 8 Autor nadmienił, co zamierza w nim omówić: „tło historyczne i uwarunkowania polityczne, w których miał funkcjonować Sulla”. Na s. 29 natomiast to, co w nim rzeczywiście przedstawił, czyli: „realia i reguły gry, w których musiał się odnaleźć Sulla”. To dobre pomysły, ale nie do końca zostały zrealizowane. Oprócz bowiem takich kwestii, jak: wystąpienia braci Grakchów, konflikt optymatów z popularami, życie polityczne w Rzymie, które Ł. Schreiber przedstawił obszerniej, zauważa się w prologu wiele braków. Nie wiadomo, dlaczego poświęcił tyle miejsca wojnom punickim, z którymi Sulla nie miał nic wspólnego. Wystarczyło wskazać, jaki wpływ wywarły one na rozwój rzymskiego imperium, a zaakcentować te aspekty jego funkcjonowania, z którymi Sulla w swej działalności publicznej często się stykał. Takie np. jak: polityka Republiki wobec innych państw sąsiadujących z jej posiadłościami, relacje z państwami i ludami zależnymi, rola prowincji i system ich zarządzania oraz

<sup>30</sup> Ł. SCHREIBER: *Sulla...*, s. 359—360.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 362—373.

eksploatawania, rywalizacja o stanowiska namiestników, itp. Tymczasem o tych sprawach Autor nawet nie napomknął.

Innym mankamentem recenzowanej pracy są przytrafiające się jej Autorowi błędy merytoryczne. Można je napotkać w różnych partiach tekstu. W niejednym przypadku dotyczą one spraw ogólnie znanych, tym bardziej są więc zaskakujące. Przykładowo w omówionym już, ale w innym kontekście, prologu na s. 18, nawiązując do działalności T. Grakcha, Autor stwierdził, że: „[ów trybun ludowy — N.R.] wystąpił z programem reform zakładającym wykup od latyfundiistów, posiadających więcej niż 500 jugerów, a więc ok. 250 hektarów, ziem oddanych przez państwo po II wojnie punickiej”. W pierwszej kolejności widać, że Ł. Schreiber projekt T. Grakcha przedstawił nieprecyzyjnie, gdyż zapomniał dodać, iż proponował on także, by oprócz wspomnianych 500 jugerów pozostawić dotychczasowym użytkownikom ziemi publicznej dodatkowe 500 jugerów, po 250 na każdego z dwóch najstarszych synów<sup>32</sup>. W dodatku z przytoczonego cytatu wynika, że zdaniem Autora jeden juger równał się mniej więcej powierzchni 1/2 hektara. W rzeczywistości jednak na jeden hektar przypadały nie dwa, lecz cztery jugery. Jeden miał bowiem około 2500 metrów kwadratowych<sup>33</sup>.

Na s. 19, nawiązując do konfliktu plebejuszy z patrycjuszami, Ł. Schreiber nadmienił, że „jednym z pierwszych ustępstw tych ostatnich było ustanowienie trybunatu ludowego, którego corocznie plebejusze w liczbie dziesięciu przedstawicieli wybierali spośród siebie”. W tym stwierdzeniu także popełnił dwa błędy. Pierwszym jest fatalne jego sformułowanie, co zresztą Autorowi przytrafia się dość często. W rezultacie nie ma ono sensu. Drugi wiąże się natomiast ze wspomnianymi przez niego wyborami trybunów ludowych. Oczywiście plebejusze ich wybierali, ale nie od razu dziesięciu, jak to wynika z przytoczonego fragmentu. Współcześnie wiadomo bowiem, że początkowo kolegium tych urzędników plebejskich liczyło mniej członków. Nie wiemy jednak na pewno ilu. Dopiero później, wraz z upływem czasu, jego skład powiększył się do liczby, o której mowa w przytoczonym cytacie<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> Zob. np.: T. ŁOPOZSKO: *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*. Warszawa 1987, s. 225; A. ZIÓŁKOWSKI: *Historia Rzymu...*, s. 300; M. JACZYŃSKA, M. PAWŁAK: *Starożytny Rzym...*, s. 107. Zastrzeżenia może też budzić użycie przez Autora w przytoczonym cytacie określenia „latyfundiści”, gdyż sugeruje ono, że ówczesni wielcy posiadacze ziemscy dysponowali ogromnymi kompleksami samowystarczalnych dóbr. Tymczasem uważa się, iż mieli oni zespoły często rozproszonych posiadłości, w których prowadzono gospodarkę intensywną lub ekstensywną. Por.: M. JACZYŃSKA: *Historia starożytnego Rzymu*. Warszawa 1986, s. 115; M. CARY, H.H. SCULLARD: *Dzieje Rzymu*. T. 1. Przeł. J. SCHWAKOPF. Warszawa 1992, s. 366.

<sup>33</sup> Jest to fakt powszechnie znany. Por. literaturę cytowaną w przypisie 32, a także: *Mała encyklopedia kultury świata antycznego*. T. 1. Red. G. PIANKO. Warszawa 1958, s. 446 (iugerum); M. JACZYŃSKA: *Historia...*, s. 53, 114, a zwłaszcza 139—140; J. WOLSKI: *Historia powszechna. Starożytność*. Warszawa 1992, s. 330.

<sup>34</sup> Zob. o tym np.: T. ŁOPOZSKO: *Historia...*, s. 33; A. ZIÓŁKOWSKI: *Historia Rzymu...*, s. 97—98; M. JACZYŃSKA, M. PAWŁAK: *Starożytny Rzym...*, s. 37—38.

Na s. 352—353 Ł. Schreiber wspomniał, że „Krassus [...] poległ na pustyni pod Karrami w 53 roku. Tego samego roku Pompejusz został konsulem bez kolegi”. Teza odnosząca się do daty i miejsca śmierci Krassusa jest oczywiście prawidłowa. Błędna jest natomiast datacja konsulatu Pompejusza. Wiadomo bowiem, że konsulowie 53 roku zostali wybrani nie w poprzednim — jak to zwykle bywało — lecz w tym właśnie roku, ale dopiero po około siedmiu miesiącach interregnum. Nie zdołali jednak opanować anarchii w Rzymie i w rezultacie, między innymi, przeprowadzić wyboru swoich następców na kolejny rok<sup>35</sup>. Ten zaczął się więc także od interregnum i nasilającej się anarchii w stolicy. Dlatego Gn. Pompejusz mógł zostać wybrany na urząd konsula bez kolegi dopiero w 52 roku. To też fakt raczej ogólnie znany<sup>36</sup>.

Na s. 353 Autor napisał, że — jak to wynika z jego wywodów — w 50 roku „zwoleńnicy Cezara rozpoczęli walkę dla niego o konsulat na rok 49”. Także to zdanie ma fatalny sztyk. Nie to jest jednak najistotniejsze, lecz zabiegi Cezara o wspomniany, drugi już konsulat. Nie mógł się on bowiem starać o to stanowisko na 49 rok, a jego zwoleńnicy, w dużej mierze od niego zależni, nie mogli o ten urząd na ten rok dla niego zabiegać. Ówczesne prawo przewidywało bowiem, że między poszczególnymi konsulatami musi być dziesięcioletnia przerwa. Ponieważ Cezar sprawował pierwszy konsulat w 59 roku, drugi mógł objąć dopiero po dziesięciu latach, czyli w roku 48. O konsulat na ten właśnie rok (!) zabiegali więc dla niego jego stronnicy<sup>37</sup>. Podobne błędy przytrafiają się Ł. Schreiberowi częściej.

Autorowi zdarza się także stawianie dość kontrowersyjnych tez. Przykładowo na s. 7 zanegował zwykle przypisywane Sulli okrucieństwo. Jest to stanowisko dość nietypowe, w dodatku niezgodne z wyeksponowanymi na następnej stronie (s. 8) informacjami to okrucieństwo potwierdzającymi. Podobnie z wiedzą o charakterze Sulli czy o zorganizowanych przez niego, po zwycięstwie osiągniętym w bitwie przy Bramie Kolińskiej, prześladowaniach, o czym zresztą w różnych partiach tekstu Autor także pisze (s. 8, 41, 260—264, 269—282). Można również dostrzec, że dość łatwo i bez oporu przypisuje genialne uzdolnienia militarne zarówno Sulli, jak i Mariuszowi (s. 50, 185, 188). To zdecydowanie przesada. Wiadomo, że obydwaj byli wybitnymi dowódcami, ale czy zasługującymi na ciągłe określanie ich geniuszami? To pytanie, na które odpowiedzieć niełatwo. Zwłaszcza że z innych fragmentów

<sup>35</sup> Omówienie sytuacji panującej w Rzymie w 53 roku patrz: J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1966, s. 142—148. Zob. też: A. ZIÓŁKOWSKI: *Historia Rzymu...*, s. 349—349; K. BRINGMANN: *Historia Republiki Rzymskiej*. Przeł. A. GIERLIŃSKA. Poznań 2010, s. 310—312.

<sup>36</sup> J. LINDERSKI: *Rzymskie zgromadzenie...*, s. 148—153. Por.: T. ŁOPOSZKO: *Historia...*, s. 306—309; A. ZIÓŁKOWSKI: *Historia Rzymu...*, s. 349—350; M. JACZYŃSKA, M. PAWLAK: *Starożytny Rzym...*, s. 143; K. BRINGMANN: *Historia Republiki...*, s. 312—313.

<sup>37</sup> M. JACZYŃSKA, M. PAWLAK: *Starożytny Rzym...*, s. 143. Por. też: A. ZIÓŁKOWSKI: *Historia Rzymu...*, s. 350—351; K. BRINGMANN: *Historia Republiki...*, s. 312—313.

pracy Ł. Schreibera można się dowiedzieć o ich niepowodzeniach militarnych czy bardzo ryzykownych, nietrafionych decyzjach o tym charakterze (s. 50, 54, 194—195, 252—259). Podobnych kontrowersyjnych tez czy opinii w tekście ocenianej biografii Sulli jest więcej<sup>38</sup>.

Autorowi przytrafiły się również potknięcia innej natury, mianowicie nadinterpretacja czerpanych ze źródeł informacji. Zdarza mu się dostrzegać w nich to, czego w rzeczywistości w nich nie ma. Na przykład na s. 39 omawiając młodość Sulli, stwierdził: „w tym miejscu powstaje pytanie, czy Sulla w ogóle myślał o najwyższych urządach. Raczej nie”. Ciekawe, skąd Ł. Schreiber to wie, zwłaszcza że w materiałach źródłowych tak szczegółowych i zarazem dogłębnym danych brak. Natomiast na s. 42, omawiając wydarzenia z lat 115—110, mianowicie śmierć macochy Sulli oraz Nikopolis, jego kochanki, po których otrzymał on spadek, zauważył, że „wtedy Sulla chyba uwierzył po raz pierwszy, że może osiągnąć cenzus senatorski”. Także w tym wypadku należy zadać sobie pytanie, na jakiej podstawie Autor taki wniosek sformułował. Z kolei na s. 61 nawiązując do wyprawy Sulli zakończonej pojmaniem Jugurty, zauważył, że „możemy się tylko domyślać, iż żołnierzom Sulli drżały nogi, gdy stąpali po [jego — N.R.] obozie”. W tym wypadku również można mieć wątpliwości do podstawy, na której ów wniosek oparł. W żadnym z tych przypadków Ł. Schreiber nie stawia tez, lecz snuje domysły. Te jednakże także idą za daleko, nie mają bowiem oparcia w potwierdzonych informacjach. Ponadto dotyczą szczegółów, których nijak nie można zweryfikować. Podobnych usterek jest w biografii Sulli więcej<sup>39</sup>.

W tekście można też zauważyć innego rodzaju potknięcia, mianowicie różne sprzeczności. Ł. Schreiber często bowiem zamieszcza w swoich wywodach niekorespondujące ze sobą lub niezgodne, a nawet wykluczające się zupełnie tezy. Przykładowo na s. 23 omawiając modelowy przebieg kariery młodych rzymskich arystokratów, nadmienił, że „po kilku latach spędzonych w charakterze towarzyszy obozowych wodza, tzw. *contubernales*, którzy najczęściej byli ich ojcami, wujami bądź przyjaciółmi rodziny, kandydowało się na niższy stopień oficerski, czyli *tribunat wojskowy*”. Pomijając fatalne sformułowanie tego stwierdzenia, w wyniku którego jest ono trudno zrozumiałe, z takim zakwalifikowaniem *tribunatu wojsko-*

---

<sup>38</sup> Bardzo dużo jest ich już w początkowych partiach tekstu. Dotyczą one np. ocen kontrybucji otrzymanej przez Rzymian od Kartagińczyków po I wojnie punickiej (s. 11) oraz bitwy pod Zamą (s. 12), datacji i czasu trwania konfliktu między plebejuszami a patrycjuszami (s. 13—14), ilości wymordowanych zwolenników T. Grakcha (s. 19), sposobu ujęcia charakteru jego działalności itp. Zdarzają się także w różnych dalszych fragmentach pracy, np. na s. 266 nawiązując do objęcia przez Sullę dyktatury, Autor napisał, iż „wymógł to mianowanie, co było zaprzeczeniem idei losowania kandydatów”. Natomiast na s. 296 stwierdził, że „skazano w 66 r. dwóch konsulów mianowanych”.

<sup>39</sup> Zob. np.: s. 57 („cokolwiek się działo w głowie Bokchusa”), s. 76 („Sulla uważał...”) itp. Podobny charakter ma zwłaszcza zbyt daleko idąca sugestia Autora zamieszczona na s. 132 („w 88 r. Sulla już dążył do tego, by być pierwszym w Rzymie”).

wego w hierarchii funkcjonującej w rzymskiej armii nie sposób się zgodzić. Przeczą mu także inne tezy Autora zamieszczone w tym oraz innych fragmentach tekstu. Na s. 69, omawiając kolejne etapy kariery Sulli, napisał bowiem, że „na jesieni tego [104 — N.R.] roku udał się [on — N.R.] do Rzymu, aby ubiegać się o stanowisko trybuna wojskowego”. To dziwne, by starając się o niższy stopień oficerski, trzeba było podróżować do stolicy. Jeszcze bardziej zdumiewająca w interesującym nas kontekście jest wzmianka zamieszczona na s. 23, na której możemy przeczytać, że „sześciu trybunów przypadało na każdy legion, kierując nim na zmianę”. Potwierdzające to przykłady Autor podał, prezentując działania Sulli na terenie Grecji w czasie pierwszej wojny z Mitrydatesem VI, królem Pontu. W związku z tym na s. 183 zamieścił informację: „tak było i tym razem, kiedy [Sulla — N.R.] do Cheronei wysłał jeden legion pod dowództwem trybunów wojskowych Gabiniusza i Erycjusza”. Na s. 185 zaś napisał: „z pozostałej części wojsk sojusznicznych utworzono oddział złożony z około pięciu kohort, który pod dowództwem trybuna Erycjusza miał za zadanie rozpocząć bitwę przez zajęcie stromego szczytu góry”. Fakty przytoczone w tych wypowiedziach Autora poświadczają, że trybunom wojskowym rzeczywiście powierzano dowodzenie legionami lub innymi oddziałami mającymi wykonać ważne, kluczowe dla przebiegu starć z nieprzyjacielem zadania. Nie powierzano ich jednak niższym oficerom. Nie sposób więc zaakceptować tezy, że trybunowie wojskowi byli takimi właśnie oficerami<sup>40</sup>.

Na s. 147 opisując stanowisko oficerów Sulli wobec powziętej przez niego w 88 roku decyzji o marszu na Rzym, Ł. Schreiber ujął je tak: „tuż po obwieszczeniu [jej — N.R.] cała średnia kadra oficerska — w osobach trybunów wojskowych — złożyła wypowiedzenie ze służby”. Z fragmentu tego wynika, że tym razem trybunowie wojskowi zostali przez Autora zakwalifikowani nie do grona oficerów niższego, lecz średniego szczebla<sup>41</sup>. W świetle tych uwag wypowiedzi Ł. Schreibera odnoszące się do statusu trybunów wojskowych trudno uważać za jednoznaczne i przejrzyste.

Przykładem tej tendencji są także jego wywody dotyczące przebiegu walk z Germanami w 106 roku. Na s. 65 stwierdził, że wtedy do żadnych zmagających z nimi nie doszło. Natomiast na s. 66 wyeksponował informację o największej bodaj klęsce poniesionej wówczas w starciu z Germanami przez Rzymian w całej historii Republiki.

<sup>40</sup> O nich oraz ich roli i statusie w rzymskiej armii patrz np.: Polyb., VI, 19; GROSSE: *Tribunus militum*, 9. In: RE. Zweite Reihe, 12 Hlb. Stuttgart 1937, szp. 2439—2448; *Mała encyklopedia...* T. 2. Red. Z. PISZCZEK. Warszawa 1962, s. 384 (*tribuni militum*); L. KÉPPÉ: *The Making of the Roman Army*. London 1984, s. 39—40; M. JACZYŃSKA: *Historia...*, s. 77; J.-C. FREDOUILLE: *Słownik cywilizacji rzymskiej*. Książnica 1992, hasła: *Trybun wojskowy*, s. 284 oraz *Armia*, s. 43—45; A. GRACZKOWSKI: *Armia rzymska w okresie schyłku republiki: organizacja, uzbrojenie, taktyka*. Toruń 2009, s. 112—114.

<sup>41</sup> Por. w tym świetle także wywody Autora na s. 164—166.

Podobnie sprzeczne są jego wypowiedzi odnoszące się do stanowiska zajętego wobec Rzymian przez Beotów w czasie walk z armiami Mitrydatesa, prowadzonych przez Sullę na terenie Grecji. Na s. 181 Ł. Schreiber stwierdził, że Beocja stanęła odważnie po stronie Rzymu. Natomiast na s. 191 wyeksponował antyrzymską postawę Teb. Z tekstu na s. 196 wynika zaś, że stanowisko wrogie Rzymianom zajęły także inne beockie miasta. Jakby potwierdzając to, Autor napisał (s. 204), że trzy z nich, mianowicie Antedon, Larymnę i Halaj, Sulla zburzył, ponieważ pozostały wierne Mitrydatesowi.

To tylko niektóre kwestie ujęte przez Ł. Schreibera w ten sposób. Podobnych przypadków jest w recenzowanej biografii więcej<sup>42</sup>.

W każdej pracy historycznej bardzo istotna jest terminologia, ściśle związana z omawianą epoką oraz funkcjonującymi w niej realiami. Także pod tym względem do tekstu ocenianej biografii Sulli można wysunąć kilka zastrzeżeń. Już bowiem w pierwszym zdaniu *Przedmowy* (s. 7) Ł. Schreiber napisał: „ostatni wiek Republiki Rzymskiej to okres jednej z najkrwawszych i najdłuższych rewolucji w dziejach świata”. Takie postrzeganie tych czasów wylansował R. Syme<sup>43</sup>, jeden z najwybitniejszych historyków. Niektórzy badacze pogląd ten zaakceptowali, inni nie. Nie jest więc powszechnie eksponowany w literaturze przedmiotu<sup>44</sup>, o czym należy pamiętać. Jest także kontrowersyjny. Na poparcie stanowiska R. Syme’a w tej sprawie można przytoczyć wiele argumentów. Jednak można doszukać się również innych, które pozwalają je podważyć. Tymczasem Autor zdaje się tego nie dostrzegać i traktuje pogląd o rewolucji w ostatnim stuleciu istnienia Republiki Rzymskiej jako pewnik niebudzący żadnych zastrzeżeń i wątpliwości. Co więcej, dość często stosuje w swych wywodach nawiązującą do rewolucji terminologię. Pojęciami tymi szafuje dość swobodnie i bez ograniczeń<sup>45</sup>. Czytelnik ma w efekcie wrażenie, że Autor przeniósł terminologię charakterystyczną dla czasów nowożytnych i najnowszych na grunt starożytnego Rzymu. Tymczasem realia rzymskie w czasach kryzysu i upadku

<sup>42</sup> Charakter taki, przynajmniej częściowo, mają np. także wywody dotyczące stosunku arystokracji senatorskiej do T. Grakcha (s. 20–21) czy kwestii walk z piratami, przygotowania do których raz przedstawia on jako problem potencjalny (s. 98), a w innym miejscu pewny (s. 103), oraz jeszcze inne rozważania.

<sup>43</sup> Wykładnią jego poglądów dotyczących przemian, które zaszły w Rzymie w ostatnim stuleciu Republiki, jest napisana przez niego praca pod tytułem *Rewolucja rzymska* (R. SYME: *The Roman Revolution*. Oxford 1939), kilkakrotnie dotąd wznawiana.

<sup>44</sup> Zob. np. sposób postrzegania i ujmowania dziejów tej epoki przez różnych polskich badaczy historii starożytnego Rzymu: A. ZIÓŁKOWSKIEGO (*Historia Rzymu...*, s. 298), M. JACZYŃOWSKĄ, M. PAWŁAKA (*Starożytny Rzym...*, s. 105 i nn.), a także przez K. BRINGMANNA (*Historia Republiki...*, s. 142–144).

<sup>45</sup> Przykładem tej tendencji jest częste stosowanie przez Autora takich terminów i określeń, jak: rewolucjoniści (s. 200, 267, 284), wojska rewolucji (s. 207), rewolucyjny rząd (s. 219, 294, 274), wojska rewolucyjne (s. 232), główna część sił rewolucyjnych (s. 241), oddziały rewolucyjne (s. 254), kontrewolucjonista (s. 283), przywódca rewolucyjnego rządu, reżim rewolucjonistów (s. 308).

Republiki w wielu aspektach zdecydowanie się od późniejszych epok różniły, miały charakterystyczną dla antyku specyfikę, którą koniecznie należy uwzględnić. Przede wszystkim jednak Autor powinien ograniczyć częstotliwość stosowania tych terminów i czynić to z lepszym wyczuciem.

Zastrzeżenia, z podobnych względów, budzi dość rzadko stosowane w polskiej historiografii, a często używane przez Ł. Schreibera określenie „konfederacji”. Zwłaszcza że Autor nie wyjaśnia, skąd się ono wzięło. Niewykluczone, iż uważał, że kwestię tę łatwo rozwiąże sobie każdy czytelnik. Ci, którzy są lepiej obeznani z historią starożytnego Rzymu, oczywiście są w stanie bez trudu to uczynić. Należało się jednak liczyć z tym, że biografia Sulli będzie czytana również przez osoby, które rzymskie dzieje znają słabiej, a ponadto są przyzwyczajone do innych, bardziej tradycyjnych terminów łączących się z wojną ze sprzymierzeńcami<sup>46</sup>. W rezultacie czytelnicy tacy zostaną całkowicie zaskoczeni. Ł. Schreiber bowiem na s. 110—111 jedynie omówił zawiązanie przed wybuchem wojny przez ludy italskie antyrzymskiego sojuszu, ale nie nazwał go konfederacją. Nie nawiązał też do tego określenia nawet jednym słowem. Natomiast rozpoczynający się następny podrozdział zatytułował *Konfederaci w ofensywie*. Od tego fragmentu termin ten często stosuje w swych wywodach. Tymczasem wielu czytelnikom może się on kojarzyć przede wszystkim nie ze starożytnym Rzymem, lecz z chronologicznie bliższymi im wydarzeniami, np. z wojną secesyjną w Stanach Zjednoczonych<sup>47</sup>. Można temu było zapobiec, wplatając w rozważania związane z konfliktem, do którego doszło między Rzymianami a ich sprzymierzeńcami, krótkie wyjaśnienie o charakterze wspomnianego antyrzymskiego sojuszu zawartego przez ludy Italii i połączenie go z owym, bardzo współczesnym w swej wymowie, określeniem. Nie zaszkodziłoby także bardziej selektywne i ostrożne jego stosowanie.

Znacznie bardziej kontrowersyjny jest termin „partia polityczna”, także często stosowany w omawianej biografii Sulli. Kwestii funkcjonowania partii politycznych w starożytnym Rzymie i zasadności stosowania takiego określenia przez historyków Ł. Schreiber poświęcił kilka stron tekstu (s. 23—29), dość dokładnie ją omawiając. Wykorzystał przy tym ustalenia poczynione przez innych badaczy<sup>48</sup>. Dostrzegł też

<sup>46</sup> Por. np. terminologię stosowaną w odniesieniu do wojny ze sprzymierzeńcami przez takich badaczy, jak: T. ŁOPOSKO: *Historia...*, s. 264—268; IDEM: *Problemy społeczne schyłkowej Republiki*. W: *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach*. Red. J. WOLSKI, T. KOTULA, A. KUNISZ. Kraków 1994, s. 249—250; A. ZIÓLKOWSKI: *Historia Rzymu...*, s. 325—329; M. JACZYŃSKA, M. PAWLAK: *Starożytny Rzym...*, s. 113—115; K. BRINGMANN: *Historia Republiki...*, s. 229—231.

<sup>47</sup> Omawiając wojnę ze sprzymierzeńcami, nawiązując do niej np. M. CARY, H.H. SCULLARD: *Dzieje Rzymu...*, t. 1, s. 436. Nie można wykluczyć, że Ł. Schreiber referując kwestie związane z tym italskim konfliktem, w jakimś stopniu naśladował terminologię zastosowaną przez tych (lub innych) badaczy, ponieważ w swoim dziele posługują się oni określeniami „konfederacja” oraz „konfederaci”. O sposobie ujęcia przez nich zagadnień łączących się z wojną ze sprzymierzeńcami zob. s. 434—439.

<sup>48</sup> Zob. w tym świetle uwagi zamieszczone przez niego w przypisach 25—37 na s. 23—29.

złożoność tego zagadnienia oraz wyeksponował jego kontrowersyjność<sup>49</sup>. W przedstawionych rozważaniach ustosunkował się do tej kwestii krytycznie, a nawet zaneogował istnienie partii popularów i optymatów. Nie był jednak konsekwentny w tym zakresie. Dopuszczył też możliwość stosowania terminu „partia polityczna” w odniesieniu do tak wybitnych Rzymian jak Mariusz, Saturninus czy Sulla, chociaż także w tym wypadku używanie określenia „partia” czy „stronnictwo” nie jest uzasadnione. Znacznie lepszym rozwiązaniem byłoby stosowanie innych terminów, o których zresztą Autor wspomina, mianowicie „koalicja” czy „obóz polityczny”. Mógł również zastosować jeszcze inne — „ugrupowanie”. W uzasadnionych wypadkach można też było wykorzystać znany Rzymianom termin *factio*, czyli „fakcja”. Możliwością było więc wiele, ale Autor z nich nie skorzystał. Wybrał natomiast znacznie gorszą.

Omówione przypadki są dobrze widoczne i budzą największe zastrzeżenia, zwłaszcza merytorycznej natury. Na tym kontrowersje związane z terminologią stosowaną przez Ł. Schreibera się nie kończą. Mniej lub bardziej istotne krytyczne uwagi można mieć także w stosunku do wielu innych terminów stosowanych przez Autora. Wspólną ich cechą, podobnie jak w przypadku terminów już omówionych, jest używanie współczesnych nam określeń, dobrze oddających dzisiejsze realia, do ilustrowania czy wyjaśniania różnych kwestii związanych z dziejami Rzymu w czasach Republiki, szczególnie w ostatnim okresie jej istnienia<sup>50</sup>.

Jaskrawymi tego przykładami są następujące wypowiedzi. Na s. 258 możemy przeczytać: „według relacji adiunkta (!) Krassus odniósł sukces”. Natomiast na s. 290, nawiązując do działalności Sulli w czasie sprawowania dyktatury, stwierdził: „dyktator skończył bowiem ze zwyczajem wysyłania obecnie urzędujących konsulów na misje (!), każąc im pozostać w Rzymie do końca kadencji”. Na kolejnej stronie (s. 291), omawiając politykę powierzenia przez Sullę byłym pretorom namiestnictw w prowincjach, napisał: „nie wszyscy pretorzy otrzymywali szansę, jaką było stanowisko gubernatora (!)”. Terminem tym posłużył się także na s. 295. Omawiając zaś kwestię kolonizacji weteranów Sulli (s. 299), zauważył: „to prawda, że części z weteranów dyktatora zajęcie farmera (!) [...] nie przypadło do gustu”.

<sup>49</sup> W tym kontekście od razu nasuwa się uwaga, że tytuł podrozdziału, w którym Autor zamieścił te rozważania, powinien zostać sformułowany inaczej, np. *Kwestia partii politycznych czy Zagadnienie partii politycznych*, a nie *Partie polityczne*. Zob. Ł. SCHREIBER: *Sulla...*, s. 23.

<sup>50</sup> Por. np.: s. 8 (polityka prorodzinną), s. 11 (antyrymska frakcja w kartagińskim senacie), s. 13 (walka klas, klasa senatorska), s. 16 (rząd), s. 33 (średnia Republika), s. 38 (rozgrywki parlamentarne), s. 77 (w temacie wojskowości), s. 81 (*capite sensi* Mariusza, dowódca nad tym fragmentem bitwy), s. 128 (na czele rządu), s. 134 (rząd, frakcje w senacie, front wojenny), s. 147 (Sulpicjusz był rządem Rzymu), s. 150 (wywrotowy trybun), s. 152 (pierwszy pakiet reform), s. 154 (bałagan prawotwórczy), s. 157 (stronictwo senatorskie, stronictwo Sulli), s. 163 (desant w Dyrrachium), s. 178 (delegacja senatu miasta [Aten — N.R.], s. 191 (wojska rządowe), s. 195 (fala uderzeniowa atakujących), s. 200 (rząd w Rzymie, strona rządowa), s. 201 (legalny rząd w stolicy, banicy, rebeliancy, liktorzy uzbrojeni w faszces, liderzy partii konserwatywnej), s. 212 (dintojra), s. 219 (żołnierze sił rządowych), s. 235 (połączone armie rządowe), s. 237, 242 (blitzkrieg), s. 266 (przywódca kurii), s. 267 (przewodniczący kurii, lider kurii) itp.



Specyficzną cechą tekstu omawianej biografii Sulli jest także niewłaściwy, bardzo swobodny, potoczny, niekiedy nawet luzacki język, ujawniający się w stosowanych przez Autora zwrotach czy sformułowaniach, które w drukowanym tekście tego rodzaju, mającym pod wieloma względami charakter opracowania naukowego, są nie do zaakceptowania<sup>51</sup>.

Na wielu stronach ocenianej książki czytelnik może się natknąć na bardzo słabo opracowane fragmenty tekstu, w których brakuje precyzji, są w nich natomiast niedomówienia czy luki spowodowane brakiem jakiegoś słowa, określenia, a nawet obszerniejszego sformułowania, niekiedy niestety kluczowego. W rezultacie fragmenty te są niezrozumiałe. Ł. Schreiberowi zdarza się również stosowanie skrótów myślowych. W niektórych przypadkach czytelnik bez trudu może się domyślić, co Autor miał na myśli. W innych jednak jego intencje odgadnąć trudniej, a niekiedy jest to wręcz niemożliwe. W rezultacie prezentowane w ten sposób rozważania nie są jasne ani przejrzyste również z tego powodu. Czytelnik może także napotkać wypowiedzi źle skonstruowane czy napisane zawile, które sprawiają poważne trudności w przyswojeniu zawartych w nich informacji lub mają specyficzny wydźwięk. Przykładem tej tendencji są niektóre wywody odnoszące się do wędrowek Cymbrów i Teutonów<sup>52</sup>. Z innych rozważań Ł. Schreibera — niewolnych od opisanych usterek — odnoszących się do walk toczonych przez Rzymian z tymi ludami germańskimi, można wyciągnąć wniosek, że jest on słabo obeznany z niektórymi ówczesnymi realiami geograficznymi<sup>53</sup>.

---

<sup>51</sup> Np.: s. 12 (nim zaskoczeni władcy poszli po rozum do głowy), s. 13 (mrzonki i bajanie niektórych współczesnych badaczy), s. 18 (gwóźdź do trumny), s. 22 (skład osobowościowy legionów, doznawali swoistej iluminacji), s. 57 (Bokchus nie był w ciemni bity), s. 59 (cwany król Maurów, udać się do Patres w Rzymie), s. 60 (Mariusz grał więc *va banque*), s. 63—64 (wykorzysta kwesturę jako trampolinę do dalszej kariery), s. 74 (pod wpływem jakiejś iluminacji politycznej), s. 80 (podpięcie się pod sukces), s. 85 (ucieczka do przodu), 87 (podziały biegły poziomo jak i pionowo), 88 (polityczny singiel), 108 (Mariusz ryczał z wściekłości), s. 129 (pokrętny konsul), s. 134 (plebs miał ubaw po pachy, nic z tego nie ruszało Sulli), 154 (wyrwać trybunom kły), s. 136 (Rzym ponownie zatrzęsł się ze strachu), 139 (front wojenny), s. 162 (tam się wszystko sypało), 169 (wschodni pas Attyki), s. 202 (senatorowie drugiego rzędu, nieudacznym konsulem), s. 212 (dintojra), s. 220 (najbardziej tępego z szeregowych legionistów), s. 227 (pamiętać o pięciu dniach szału morderczego reżimu), s. 246 (Sulla był wściekły, ale nie miał wyboru), s. 264 (senatorzy z patrycjatu), s. 273 (Sulla [...] wpadł w szal), s. 297 (Sulla dziwkarz), s. 310 (dostawali białej gorączki), s. 316 (sprawa ma drugie dno), s. 317 (Sulla wściekł się nie na żarty) itp.

<sup>52</sup> Np. na s. 64 Autor napisał: „Wędrowka Cymbrów i Teutonów rozpoczęła się około roku 120 [gdzie, skąd wyruszyli? — N.R.] i trwała nieprzerwanie w kierunku północnym. Siedem lat później Germanie przeszli Dunaj”. Na s. 65 natomiast stwierdził, że w 106 roku „Germanie nękali swoją obecnością inne plemiona z północy Europy [czyli z jakich obszarów? — N.R.]”. Na s. 78 w charakterystyczny sposób ujął sformułowanie przez nich rzeki Atezis. Według niego dokonali tego „tylko przy pomocy własnych ciał”. Podobnych sformułowań jest w tekście ocenianej pracy więcej.

<sup>53</sup> Zob. w tym kontekście różne stwierdzenia Autora na s.: 59—60, 64, 79—80, 83, 111. W odniesieniu do innej problematyki np. na s. 169 czy 210.

Autor stosuje różne terminy łacińskie, co w opracowaniach historycznych dotyczących starożytnego Rzymu jest często praktykowane, a nawet wymagane. Należy się jednak nimi odpowiednio posługiwać. Tymczasem da się zauważyć, że Ł. Schreiber często używa ich tak jak polskich odpowiedników, co w efekcie generuje różne błędy<sup>54</sup>.

Niezbyt często, ale zdarza się, że Autor formułuje różne przemyślenia, wnioski czy spostrzeżenia w czasie przyszłym, nie czyni tego jednak dobrze. W efekcie powstają zabawne sformułowania, z których wynika, że do wydarzeń czy faktów, o których w nich mowa, dopiero dojdzie w bliższej lub dalszej przyszłości<sup>55</sup>. Tymczasem wszystkie wywody Autora odnoszą się do czasów starożytnego Rzymu, czyli do epoki już dawno minionej.

Usterkę można się także dopatrzeć w na ogół dobrze sporządzonych i podobnie już ocenionych przypisach. Najczęściej popełnianym błędem, na który czytelnik może się w nich natknąć, są z różnych powodów nieprecyzyjne komentarze<sup>56</sup>. Zdarza się jednak również, na szczęście rzadko, że Autor omawiając jakieś zagadnienie, chcąc dobrze podbudować swoje argumenty, powołuje się w odpowiednim przypisie na fragment tekstu źródłowego, w którym nie ma, niestety, potrzebnych mu informacji, a te które są w nim zawarte odnoszą się do zupełnie innych kwestii<sup>57</sup>. Odnotować trzeba również sytuacje, kiedy Autor powołuje się na konkretny przypis, w którym niestety brak wskazanych przez niego danych, ponieważ są one w innym, np. sąsiednim przypisie<sup>58</sup>.

Jak widać z krytycznych uwag przedstawionych w tym artykule, w biografii Sulli autorstwa Ł. Schreibera występują różne mankamenty. Jedne są poważniejsze, inne mniej istotne. Tych ostatnich jest zdecydowanie więcej. Są to usterki przeważnie drobnej natury, które traktowane osobno nie mogą źle wpłynąć na ocenę całej pracy. Problem jednak w tym, że jest ich za dużo. Te bowiem, które zostały w różny sposób wyeksponowane, mają przede wszystkim ilustrować rodzaje pojawiających się w recenzowanej książce niedociągnięć. Można jednak sugerować, że większość potknięć, które przytrafiły się Autorowi, nie wynika z jego niedostatecznej wiedzy

<sup>54</sup> Np.: s. 20 („nie odrzucił jego nielegalnego *professio*”), s. 23 („na mocy uchwalonego w 180 r. *lex Villia annalis*”), s. 31 („Sulla pochodził z bodaj najwybitniejszego patrycjuszowskiego *gens Cornelia*”).

<sup>55</sup> Np.: s. 33 („w uzmysłowieniu tego faktu pomóc może historia L. Licyniusza Lukullusa, który w późniejszych czasach stanie się przyjacielem Sulli”). Autorowi zdarza się także wyprzedzać czas różnymi stwierdzeniami. Np.: s. 46 („numidyjski król Jugurta również walczył wówczas”). Uwaga ta odnosi się do lat 134—132 p.n.e., ale wtedy Jugurta jeszcze nie był królem.

<sup>56</sup> Por.: s. 12, przypis 2; s. 13, przypis 4; s. 18, przypis 15; s. 19, przypis 16; s. 23, przypis 25; s. 36, przypis 12; s. 37, przypis 13.

<sup>57</sup> Zob. s. 134, przypis 14 (App., *Mith.* 84).

<sup>58</sup> Na s. 97 w przypisie 1 Autor czytelników zainteresowanych datacją pretury Sulli odsyła do przypisu 40 z rozdziału trzeciego (s. 95). Niestety w przypisie tym informacji tych nie zamieścił. Znajdują się one natomiast w sąsiednim przypisie 41 tego samego rozdziału (s. 96).

czy niewystarczających umiejętności, lecz jest rezultatem małego doświadczenia oraz utraty panowania nad całym tekstem biografii bogatej w różne informacje, nad którymi na pewnym etapie powstawania książki utracił kontrolę. Inne usterki są prawdopodobnie efektem wprowadzania do tekstu wielu poprawek i zmian, które również wymknęły się spod kontroli. Niewykluczone, że w pewnym stopniu wpływ na to miały także inne, trudne do ustalenia czynniki, takie jak chociażby już wspomniany brak benedyktyńskiej cierpliwości, staranności i sumienności w trakcie opracowywania różnych kwestii. Jest jednak faktem, że — niezależnie od czynników je powodujących — mankamenty są w tekście obecne i zauważalne, niektóre nawet bardzo dobrze.

Oczywiście należy się cieszyć z opublikowania biografii Sulli napisanej przez Ł. Schreiberą. Świadczy ona bowiem o wzroście zainteresowania dziejami starożytnego Rzymu, zwłaszcza działalnością najwybitniejszych Rzymian, do których Sulla z pewnością jest zaliczany. Publikacja ta może się też przyczynić do rozpropagowania historii starożytnej, szczególnie jej „rzymskiego aspektu”. Niepokoi jednak jakość opracowania jej tekstu.

## Bibliografia

- APPEL H.: *Kontrowersje wokół senatus consultum ultimum. Studium z dziejów później republiki rzymskiej*. Toruń 2013.
- BAUMAN A.: *The Hostis Declarations of 88 and 87 B.C.* „Athenaeum” 1973, vol. 51, s. 270—293.
- BRINGMANN K.: *Historia Republiki Rzymskiej*. Przeł. A. GIERLIŃSKA. Poznań 2010.
- BROUGHTON T.R.S.: *The Magistrates of the Roman Republic*. Vol. 2: 99—31 B.C. New York 1952.
- BROUGHTON T.R.S.: *The Magistrates of the Roman Republic*. Vol. 3: *Supplement*. Atlanta 1986.
- CARY M., SCULLARD H.H.: *Dzieje Rzymu*. T. 1. Przeł. J. SCHWAKOPF. Warszawa 1992.
- FREDOUILLE J.-C.: *Słownik cywilizacji rzymskiej*. Wrocław 1992.
- GRACZKOWSKI A.: *Armia rzymska w okresie schyłku republiki: organizacja, uzbrojenie, taktyka*. Toruń 2009.
- GROSSE: *Tribunus militum*, 9. In: RE. Zweite Reihe, 12 Hlb. Stuttgart 1937, szp. 2439—2448.
- HINARD F.: *Les proscriptions de la Rome républicaine*. Rome 1985.
- JACZYŃSKA M.: *Historia starożytnego Rzymu*. Warszawa 1986.
- JACZYŃSKA M., PAWLAK M.: *Starożytny Rzym*. Warszawa 2008.
- KEPPIE L.: *The Making of the Roman Army*. London 1984.
- LINDERSKI J.: *Rzymskie zgromadzenie wyborcze od Sulli do Cezara*. Wrocław—Warszawa—Kraków 1996.
- ŁOPOZKO T.: *Historia społeczna republikańskiego Rzymu*. Warszawa 1987.
- ŁOPOZKO T.: *Problemy społeczne schyłkowej Republiki*. W: *Starożytny Rzym we współczesnych badaniach*. Red. J. WOLSKI, T. KOTUŁA, A. KUNISZ. Kraków 1994, s. 235—279.
- Mała encyklopedia kultury antycznej*. T. 1. Red. G. PIANKO. Warszawa 1958.
- Mała encyklopedia kultury antycznej*. T. 2. Red. Z. PISZCZEK. Warszawa 1962.

SCHREIBER Ł.: *Sulla 138—78 p.n.e. Zabrze—Tarnowskie Góry* 2013.

SYME R.: *The Roman Revolution*. Oxford 1939.

WOLSKI J.: *Historia powszechna. Starożytność*. Warszawa 1992.

ZIÓŁKOWSKI A.: *Historia Rzymu*. Poznań 2004.